



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GOŚCIE CZĘSTOCHOWSKI

ŻEBIANA DĄBROWSKIEGO

Żurnal polityczny, Społeczny, Ekonomiczny i Literacki
Cena 3 kop.

Wielkie Kinematograficzne przedstawienie Zmiana programu **DWA RAZY** w tygodniu.
od 5 do 11 wieczór, w niedzielę i święta od 3 po poł.

w okolicy Petersburga (z nat.); **Sportowiec z tamtego świata** (kom.);
Żyć jak paliszek (bajka o 7-miu dzieciach); **Niezastuzhene przeba-**
l III. Figle diabła (w kolorach); **Miłość Meksyka** (dramat); **Skutki**
ROGRAM 2 obrazy: Wjazd Króla Edwarda VII do Berlina i Oliver Kromwel.
C. 1-te miejsce 50 kop., drugie miejsce 30 kop. Krzesło w łaz po 50 kop. (dale-
j kop., dzieci, uczniowie i żołnierze płać połowę.
Dyrektor B. Zarzecki.

Zapałkiewicz

Wielka opera warszawska i scen zagranic-
zowa solowego według metody włoskiej
teatru i muzyki.
W 19, miesz. właścicieli domu, w godzinach
odtudni codziennie.

Lekarz Dentysta Artur Broniatowski

przyjmuje codziennie od 9—1 i od 3—7 po poł.
i **Aleja № 8, pierwsze piętro, dom p. Rygockiej.**
Choroby zębów i jamy ustnej. Plomby. Zęby sztuczne bez
podniebienia na kauczuku i w złocie.

Dora Buchner Eljasz Scheffel zaręczeni.

Kraków. Częstochowa.

Ważna uchwała.

Królestwo Polskie pod względem podat-
kowym obciążone jest znacznie ponad normę,
obowiązującą w Cesarstwie. Między innymi nad-
płaca ono w dziale podatków gruntowych oko-
ło 6 milionów rubli rocznie, a w dziale podat-
ków od nieruchomości miejskich przeszło 2
mil. rocznie. Czy pamiętacie, jak się ten stan
nazywa w ustach nacjonalistów rosyjskich?
Nazywa się on „wysysaniem centrum przez
kresy”.....

Posel ziemi piotrkowskiej Władysław Grab-
ski, zwrócił w r. z. uwagę komisji budżetowej
na to niesprawiedliwe obciążenie podatkowe za
pośrednictwem obsternego memoriału, zawie-
rającego wszechstronne materiały statystyczne
i argumenty gospodarko-państwowe. Komisja
budżetowa uznała wnioski p. Grabskiego za
slusne i w sprawozdaniu swem wyraziła ży-
czenie, aby w Królestwie zastosowane zostały
normy podatkowe takie, jakiej są stosowane w

całem państwie.

Był to pierwszy krok realny Dumy na
drodze uznania równości wszystkich części
państwa w ponoszeniu ciężarów państwo-
wych.

Gdy komisja finansowa Dumy wzięta je
pod obrady, p. Grabski powtórnie wystąpił z
nowym memoriałem, przedstawiającym konie-
czność obniżenia tego podatku w Królestwie,
dowodząc, że wymagają tego nie tylko ogólne
zasady równości, ale również potrzeby samo-
rządu, który ma być niezadługo wprowadzony
w Królestwie a który wobec już nadmiernej
obciążenia podatników miejskich znalazłby się
bez funduszy, a więc posiadłby tylko fikcyjną
dla kraju wartość. Przeciwi tym wywodom wy-
stąpił energicznie wice-minister skarbu p. Po-
krowski, utrzymując, że skarb nie może tracić
2 milionów rocznie, że Królestwo zarabia na
liczne kwateryjcem tam wojsku, że „teore-
tyczna sprawiedliwość” nie tu nie ma do czy-
nienia i t. d.

Wszakże wywody przedstawicieli minister-
jum nie trafiły większości komisji do przeko-
nania. Wszystkimi głosami przeciw 2 wyraziła
ona zasadę, 1) że wszystkie części państwa po-
winy być w jednakowej normie obciążone pod
względem ciężarów państwowych i 2) gotowość
wyrzucania straty, pozostałej wskutek zmniej-
szenia podatku od nieruchomości w Królestwie
przez równomierną reparycję tej sumy na
wszystkich podatników miejskich w państwie.

W ten sposób uchwała komisji nabrała
dwojakiego dla Królestwa znaczenia: zasadni-
czego, bo komisja właśnie wychodziła tu z za-
sady równości obciążenia; i praktycznego, bo
komisja uchwalila zmniejszenie rzeczowego po-
datku o 2 mil. rb.

Trzeba zaznaczyć, że zasad tej uchwały
bronił w komisji głównie i energicznie pań-
stwowo, dając tem dowód, że ona są-
istotnie—w dziedzinie zagadnień finansowo-
gospodarczych—dla nich obowiązujące i kierow-
nicze.

gwardzystów i jeszcze parę budynków, mogą-
cych stanowić dumę np. Ostatniego Grosza,
należy do tych osobliwych. Poza tem mało, nie
bardzo czyste domki parterowe lub jednopię-
trowe. Najciekawszy chyba jest „gmach” skup-
czyzny. Ogromnie mizerny dworek, podobny
najwyżej do gmianego domu jakiegoś drugorzę-
dnej wsi węgierskiej. Obecnie rozpoczęto bu-
dowę nowego parlamentu serbskiego, obszerne-
go i wygodnego. Będą w nim nawet zarezer-
wowane miejsca dla ewentualnych posłów z
Bośni i Hercegowiny. — Tak przy-
najmniej przypuszczają ulicznicy gajpi. „Pan
Bóg łaskaw na serbów, a książę Jerzy nie za-
sypia sprawy.”

Ten książę Jerzy jest wciąż jeszcze bo-
haterem dnia. Mieszczanie opowiadają sobie o
nim mnóstwo mniej lub więcej pikantnych a-
negdotek, ale lud wiejski zaczyna coraz bar-
ziej widzieć w nim nowego cara osobowabi-
ciela. On sam przykłada wielką wagę do swej
osoby i jest przekonany, że da mu się ode-
grać olbrzymią rolę nie tylko w swoim kraju,
lecz także w historii Europy.

Tymczasem cała Serbia, a przedewszy-
stkiem stolica, ginie formalnie z nędzy. Dro-
żyzna niesłychana, wszystko zmonopolizowane,
podatki wprost straszne, ulicznicy przyciągają
gromady robotników, zmuszonych do bezrobo-
cia wskutek zupełnego ekonomicznego zastoju.
A pan minister wojny żąda 38 i pół mil. de-
narów na nowe zbrojenie!

Poświęć MIEJSC

W to

Oddział I
Dla śmie-
czenie (d
jednej ;

ВВИ

Отпечатанъ

тальной цѣнуръ

„Гонимъ Чѣстохо-

въ себѣ пет

доставленъ ко мнѣ

Полар

lanrearka w
nych, otwi

Osoby int

Lekarz dentysta Grójniewicz

przyjmuje codziennie od 10 rano do 1 i od
2 do 7 po południu.

Choroby zębów i jamy ustnej. Plomby. Zęby sztucz-
ne bez podniebienia na kauczuku i w złocie.
i **Aleja № 10, dom p. Rajcherowej, gdzie
skład apteczny p. Neufelda, telefon № 108.**

Zatwierdzona przez Urząd Lekarski.
**Lecznica chorób zębów i jamy
ustnej**

Marjana PUCHALSKIEGO

ii-ga Aleja № 26, róg Teatralnej
(nad Apteką W-go Długosza).
Operacje dentystyczne, leczenie, plombowanie
i zęby sztuczne.
Podług taksy.
Porada 30 kop., wyjęcie zęba 50 kop.

Oko-Perlin Dentysta

Teatralna, № 13.
przyjmuje codziennie od 10 rano do 1 i od
2 do 6 po połud. Wzrost zęby sztuczne na
ulicy B. podniebienia,
oraz przyjmuję w niedzielę od 9 do 10 rano
w domu.

W BELGRADZIE.

Skutki z podróży.

Już od Nowego Sadu musi przejezdny o-
swoić się z ciężką atmosferą, mającą w sobie
wszystkie możliwe cechy przedwojennych przy-
gotowań. Przy każdym moście i tunelu posteru-
nki wojskowe, na każdej stacji bagony, wiozą-
ce żołnierzy, konie, amunicję, a nawet i ar-
maty forteczne, wychylające bez żenady swe
paszeczki z półtorozów. Po przedziałach osobowych
kręca się różne ludywidła w mundurach i bez
mundurów, rozglądają się, podsłuchują, a czę-
sto zawierają znajomość z przejezdnyymi.

Półgna twierdza Petrovaradin zupełnie
odcięta od świata. Nawet cicerom z Nowego
Sadu nie wolno wchodzić do niej bez osobne-
go pozwolenia komendanta.

Wreszcie krakci Zeman, zwany przez wę-
grów Zemony, a przez Niemców Semlin. Wy-
gląd tego wcale niekrakawego miastka dość spo-
kójny. Od czasu do czasu przyciągają ulicznicy
oddziały wojskowe, lub pojedynczy żołnierze,
prowadzący obciążone konie; poltęj prawie
nie widać. Niekiedy tylko ukazuje się na rogu
ulicy poważny mąż, ubrany w bluzę z gę-
sielhaub, w jaki stroju krakci swolą straż bez-
pieczeństwa. Przy tem wszystkim kontrola po-
licyjna rozwinęta na wielką skalę. Każdy cu-

dzizieniec, a więc i wędzyczki lub galicianin,
podlega specjalnemu wybadaniu przez hotele-
wego portiera, musi wypełnić ogromną kartę
meldunkową, zaopatrzoną w tajemniczy „kupon
kontrolny” i przedstawić wiarogodny legity-
mację. Od dobrej woli władz policyjnych zale-
ży przesłuchanie lub pozostawienie w pokoju
„czужоленца”. Zresztą wszystko to odbywa
się w sposób bardzo delikatny i trudny zna-
leźć kogoś, kto skarżyłby się na brak grze-
czności organów władz granicznych.

Na dworcu ruch ciągły. Do belgradzkiego
pociągu wpuszczają tylko tych, którzy mają za-
wizowane paszporty lub przepustki. Za kilka-
naście minut jest się już po drugiej stronie Du-
naju, gdzie na dworcu dość okazałym oczeku-
je podzióznego cały legion żandarmów, jacy od
tej chwili są jego nieodstępniymi towarzyszami.
A jest ich tak dużo, że każdy obcy przy-
bysz może śmiało liczyć na dwóch takich a-
niziółów—stróżów, którzy pójdą za nim wszędzie,
dokąd się zwróci, zaczekają na niego przed ka-
wiarnią, wsządą do tego samego, co on, tram-
waju, jednym słowem staną się jego nieoddę-
ną eskortą aż do odjazdu.

Cały Belgrad można obejrzeć wygodnie
w 3 godziny. Albo wybostym trolejowem, albo
całkiem europejską kolejką elektryczną dostać
się można przed godne obejrzania gmachy. Co
prawda, jest ich niewiele. Główna cerkiew,
dom tow. assekuracyjnego „Rosja”, nowy konak
królewski, otoczony łańcuchem uzbrojonych

RYDZEWSKI i S-ka

Biurowe Techniczne w Częstochowie, Teatralne 13.

Przy biurze został otwarty **skład węgla** z kopalni „Hrabia
Renard”, który sprzedaje węgiel **na pudy** po kop. 17½

z dostawą do domów.

Wykonywał: pomniki, figury, portrety, obrazy, rzeźby przy budowlach kościelnych, jako też i każde roboty w zakresie rzeźbiarstwa wzo-
nacza, od najwyżej szlachejszych do najwyżej wileńskich pod względem artystycznym wykonanie, ze wszystkich kr. owych i zagranic-
nych prima materjałów kamienia i drewna. Dekoracje domów od ręki modelowane i wszelkie roboty sarkofagowe. Zabud. podejmu-
sta wykonywał roboty w miszowocicach należą do rzeźbiarstwa. Informacje wysyłać Kosztorysy na każd-
63

**Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamienniarzski
Kruszyński i Proszowski w Częstochowie,**

Co się tuce prawicy, to była ona tutaj w arcyrudrem polotniu. — W r. z. jej członkowie wielokrotnie występowali w Dumie z żądaniem, aby ciężary podatkowa na kresach były takie same, jak w centrum. Nie mówili — podkreślali — o tych lub innych kresach, tylko wyrażali zasadę. Czynili rzecz nieroztropną. Bo, mając na myśli Syberję i Kaukaz, które istotnie płacą mniej od centrum, zapominali o Królestwie, które znów płaci więcej, znacznie więcej. Tak więc obecnie trudno będzie wyprowadzić się zasady, a znów niepodobna — ze sanowiska „prawdziwie rasyjskiego” — zastosować ją do Polski. — Dlatego też prawica miękko broniła swej pozycji w komisji i rzecz przeszła, jak już nadmieniam wyżej, obniżoną większością głosów.

W ten sposób czynna i zabiegliwa praca komisyjna postępnego przyniosła już swoje owoce praktyczne.

Co się tuce zrównania podatków gruntowych, to starania się o nie będą mogły być rozpoczęte znów dopiero wtedy, gdy odpowiedni projekt ogólnoparłamentowy wejdzie na porządek dzienny. Jest on przewidywany, mianowicie przy rozpatrywaniu projektu „włofost”, ale jeszcze nie tak przedko.

Uchwala komisji finansowej, powzięta tak znakomita większość głosów, każe przewidzieć, że projekt i w całej Dumie również bez trudności przejdzie. Natomiast nie można mieć pod tym względem pewności co do Rady Państwa. Tę wprost nieodjętą starą poglądom fiskalnym, a jeśli do tego dołączyć się względy nacjonalistyczne, to projekt może przepaść. Dużo to szkodał będzie od naszego ministerium skarbu, które zresztą, otrzymawszy brakujące mu 2 miliony skądinąd, nie powinno być zbyt namęczony, jeśli się bierze jedynie interesami finansu. W. L. K.

Na marginesie.

Bożek karnawał kończy dziś swoje panowanie.

Odpoczną rozgorączkowane serca i serduska, głowy i główki, nogi i nóżki. Swawolna pieśń — czasami bez słów — zamrze dziś ostatnim akordem. Następnego rano zagrami ponurą pieśnią: „Memento mori”.

Karnawał — rzecz miła, arcy miła. Dla mamy posiadającej kilka córek na wydaniu, gdy jedną (choćby jedną) pchnęła za mąż, — dla modniarki, dla krawca (o ile go nie zarwa)... Dla kamienicznika karnawał jest historią arcy smaczną. Huk balów, szal taneczny to antyteza regularnego płacenia za komerne. Mój poczciwy kamienicznik włosy darta sobie z głowy na widok zaproszeń balowych, — takich więcej, i nie dziwnego. Kamienicznik nie bawi się nigdy bo za wszystkich stron wolał o podatki, a w swoim purytanizmie jest tak samolubnym, że nie go nie obchodzi haracz składany przez lokatorów uczesnemu bożkowi uciechy.

Koniec karnawału to obrachunek panien, które mogą spokojnie paradować przez ulice, bez obawy kłocka. Zdaje się, że w bieżącym miesiącuście kłocki będą miały powodzenie.

Albowiem walc — walcem, poezja — poezją, a mięty Hymenu — niewola, słodka wprawdzie... dlatego są niezadowolone.

Ala są i nie zadowoleni. W pierwszym rzędzie mężowie, no i ojcowie, wyrzekający na dziejące mody, na drożną toalet damskich.

Tym ostatnim na pocieszenie powiem, że takie lamenty są stare.

Ci zaś nędzarze płaczący się po ulicach muszą dalej marnąć w swych łachmanach i podartych kierzach, bo nim nikt się nie zajmie i nikt ręki nie poda. Człowieka ubranego jako tako przywleźć trudno poprostu napotkać w Bałgradzie. Jedynie oficerowie paradują w eleganckich uniformach, ozdobionych złotymi lub srebrnymi epoletami. Prości żołnierze podobni raczej do arezantów, niż do regularnego wojska. Tacy mizerni, tak narmie odziani. Wierzyc się nie chce, że ten zaniknięty kraj rwie się do lekkomyślnej wojny z potężnym sąsiadem.

A jednak niema tu nikogo, kto nie wierzyłby w bliski wybuch wojny. W zadyumionej kawiarńi, przy kubku mokka, wśród niemożliwych do oddania w naszym języku przekleństw toczy się namiętna dysputa, żywa, dosadna. Barczysty kniepc, długowłosy duchowny, młody oficer, ruchliwy adwokat — wszystko to krzyczy, głośni, kłóci, kłóci i poprzysięga śmierć Austrii, swabom i madziarom. Czasem padnie z kąt jakiegoś rozważnego, trzeźwego słowa, ale wtedy biada temu, kto je wypowiedział.

To podniecenie i z energowaniem graniczące z paroksyzmem i ciągnące pod konak królewski rozlaniane tłumy, musi się wreszcie wyładować.

Bo oto już Jan ze Słupcy, kaznodzieja z XV stulecia, powiada: „Patrzyż w naszych czasach na panny, jak przed matkami do kościoła idą w złoconych trzewikach, z perłami, w manelach, z wieńcem pod kłitą, albo z złotymi strzępkami, palec z korali aż do ziemi zwieszając, w jedwabnej koszulce, wyciętej na plecach; na szyi wisi pas łańcuchowy, suknia wazka, piaszcz zwieszony na ziemię na dwa łokcie, za nią służący szlepe nieście, jak pies ogon...”

A oto Maciej z Racłaja wola: „Cóż mam rzec o tych, którzy dbają, by ich suknie dobrze pachniały, by ich posładki widziały, chodząc jak żórawie i pawie, by włosy żegadem zakręcano, by palec od pierścieni, ręce od manel się łańdy, rekawy białe koszuli wystawiają, jakby ręce i twarz obcierał chcieli; jedzą wונności, by z ust dobrze pachli; ledwie zostaje po nich ślad na drodze; ścisnąją szyję i nog...”

Nie myście jednak drodzy czytelnicy, a bym tolerując (ba, i jak jeszcze!) cały kanał rzucał anatemę na ostatni dzień jego.

Co znowu!

Tylko proszę mi pokornie o umiarkowanie, a zastanowienie się nad każdą butelką szampana, — bo głód, bo chłód, bo młodzież wola o wpiety. A więc opodatkujcie kieliszczki....

Pozatem używajcie, bawcie się, tańczcie, bo... okropne jutro bliższe, „jutro” pod znakiem wstępującego na tron miłościwisi panującego wonnego króla Śledzia... *grof.*

Kronika miejska.

Stan urodzajów. Według wiadomości, nadchodzących do Towarzystw rolniczych z różnych stron kraju, w polach, gdzie ziemia była zamrażniona, a potem powstała nagle odwilż, wszystkie zagłębienia zostały zalane wodą, która potem, z nastaniem nowych mrozów, zamieniła się w lód. Wskutek tego powierzchnia ozimim pokryła się tak zwaną lodówką, bardzo szkodliwą dla zboża. Najbardziej zagrożone są żyta, sarówno na zwykłych gruntach, jak i na drenowanych. Aczkolwiek obecnie trudno jeszcze sprawdzić rozmiary szkod poniesionych z tego powodu, lecz wiadomo już, że straty są znaczne.

Z Tow. Opiekł nad zwierzętami. Opiekun częstochowskiego okręgu p. Władysław Sturczyński, 22 b. m. skonfiskował 7 kuropatw złapanych w sidła i uduszonych. Kuropatwy sprzedano na krzyż się miejscowego Towarzystwa Dobroczynności dla chrześcian a otrzymane za nie rb. dwa przesłano do redakcji „Gońca”.

Zb szkół. Pan Bagieński i pani Garzcka, — proszą nas o zaznaczenie, że ich szkoły funkcjonują przez ostatki i wychowawcy nie zostali uwolnieni na ferie „ostatkowe”.

Aresztowano wczoraj z wyroku piotrkowskiego sądu okręgowego Wojciecha Sokolowskiego; za bójkę Piotra Zielińskiego i Jana Chupkę; za pijaństwo Aleksandra Korzuchowskiego i dla sprawdzenia tożsamości osoby Mariana Sliwowskiego. Zatrzymany został również za powrót z zesłania Kasper Kąk.

Samli sobie. Skromnie z funduszu publicznego, jak to widać z kroniki miejskiej, za silni uczniowie gimnazjum p. Bagieńskiego pomyśleli o sobie, a raczej o potrzebujących materialnej pomocy kolegach — samli i urządzają dzisiejszego wieczora w obszernej dolnej rynekowej sali swej szkoły taneczny wieczór. Początek zabawy wczesny bo oznaczono go z uwagi na „ostatni wtorek” na godz. 6-tą wieczorem. Koszt zabawy tani; wejście dla uczniów 25 kop. dla wprowadzonych gości 50 kop. — Cel zabawy tak z moralnych, jak i materialnych względów zasługuje na szerokie poparcie, przypuszczamy więc, że niejedną z gości „Lutni” w antrakcie zabawy na górę zbiegnie, nie kładąc palta, na dół, aby przez parę chwil bądź przyjął czynny udział w zabawie młodzieży, bądź też choćby w charakterze widza zasilił swym groszem jej ubogą kasę.

Zabawa „jedności” na korzyść wpływów szkolnych dla dzieci członków koła 45 pracowników Dr. Z. I. W. W. pod wodzą dzielnych gospodarzy trwała do wczesnego rana. W niezbyt obszernym lokalu „Lutni” było rojno i gwarno, cel więc pod każdym względem został osiągnięty.

„Ostatni wtorek” Niemordowana w ubiegającym karnawale „Lutnia” kończy dziś sezon zabaw tanecznych wieczorkiem, a że przyszło, mądrość naródów, powiada, iż „koniec wieńchy dzieło” — zabawa dzisiejsza nie zawieje.

Szkola śpiewu. Miasto nasze nietyko pod względem przemysłowym, ale i w kierunku artystycznym wymaga i potrzeb powoli się rozwija. Pomiędzy istniejącymi już amatorskimi chórkami męskimi i szkołą muzyczną prof.

Wawrzynowicza do tej pory odczuwać się dawał brak szkoły śpiewu chóralnego i solowego dla kobiet; zaradzić ma braku temu znana śpiewaczka operowa p. Józefina Carniołi Zapalkiewiczowa, otwierająca z dniem 25 b. m., to jest we czwartek bież. tygodnia szkołę śpiewu. Wyrębione imię p. Carniołi i jako obdarzonej pięknym i znakomicie wyszkolonym mezo-sopranem artystki daje gwarancję, iż szkoła ta odpowie zadaniu. Ostatnio po powrocie z tournée zagranicą na koncertach w Krakowie p. Carniołi święciła tryumfy i w Warszawie w Filharmonii tudzież w operach Czajkowskiego „Eugeniusz Oniegin” „Aida”, „Favorita”, „Rigoletto” i inne.

„Marz tryumfalny” skomponowany przez dyr. L. Wawrzynowicza na janiatkę otwarcia przyszłej Wystawy Przemysłu i Rolnictwa w Częstochowie wyjdzie w tych dniach nakładem Gebelshera i Wolffa. Utwór ten odznacza się podobno melodyjnością oraz zaletami harmonii.

Z Prasy. — Zapustom poświęca ostatni (8) numer „Świata” wybitne miejsce. Jest to rodzaj poglądu historycznego na zabawy zabustne, opatrzone ilustracjami Wład. Wankiego, nadzwyczaj stylowymi i pełnymi umiarkowanej artystycznej wprawy. Ciekawą jest ilustracja „Bal przed pół wiekiem”, a więc z czasów drugiego cesarstwa, kiedy Napoleon III wraz z cesarową Eugenią otwiera świętą zabawę dworską w Tuileryach. Na tekst składają się pióra: Bartkiewicza, J. Jankowskiego, T. Jaroszyńskiego, I. Grabowskiego i innych. Artykuł wstępny poświęcony „Psychologii konspiracji” Wicentego Kosciakiewicza pisany jest pod wpływem sprawy Azefa i towarzyszy. Lutowski pisze z werwą sprawozdanie z książki francuskiej „Immortelle Polonez”. Nowaczyński poświęca złośliwe refleksje wizerunku króla Edwarda VII w Berlinie. Sprawy bieżące zajmują jak zwykle, wytyczną część numeru. Węzłem różnorodności i obfitości artykułów nie może już być większa, w numerze znajdują się przeszło 50 ilustracji.

— Wyszedł № 8 „Flirtu” tygodnika, poświęconego sprawom matrymonialnym.

Kinematograf w teatrze pod dyr. p. Zarzeckiego wywępuje dziś z nowym niezmiernie interesującym programem, na który się złączą obrazy p. n. „Kapitan z Kopenicki”, „Skapiec” (dramat), „Z pobytu króla Edwarda VII w Berlinie” i inne.

Odpowiedzi Redakcji. P. Kwiatk. w. Lubojni. Adres radcy Sobieskiego, który wygłosił u nas w swoim czasie odczyt o kanalizacji, jest: Cielinowo, przy Żydowo, na Bromberg.

Z Myszkowa. Korespondent nasz p. Alf. pisze:

Kasjer biletowy p. Kokular wynalazł przyrząd do kontrolowania ilości sprzedawanych biletów do poszczególnych stacji; jest to aparat ułatwiający liczenie biletów przy oddawaniu kaszy przez jednego dyżurnego strażnika, lub przy ogólnej kontroli kas biletów.

— Pociąg № 70, wychodzący dla robotników wychodzi z Sosnowca, w rannych godzinach, tymczasem robotnicy kończą pracę zwłaszcza przed każdym świętem wczesniej i mogliby więc skorzystać z pociągów sedyby wagony klasy czwartej do wieczornych pociągów były przyczeplane.

Zarząd dr. W. A. P. pociągu tak zw. № 58 decyduje, że wagony istotnie potrzebne dla przejazdu z narzędziami.

Równie niewiadomo, dla jakiej przyczyny ludność pracująca i niezamożna pozbawiona jak taniego przejazdu w stronę Piotrkowa od Częstochowy, w którą to stronę wagony klasy czwartej absolutnie do żadnych pociągów nie są przyczeplane. Mogliby być one przyczeplone albo do pociągu № 58 albo choć (nad ranem jeżeli trzeba w dzień) poszczepać tylko te wagony — do poc. № 40.

Ludność fabryczna wyrusza w stronę Zagłębia i Częstochowy prawie, że z Piotrkowa należą się jej więc pewne ulgi, czwartej klasy, która... pakownością i przewiewem powietrza ma pierwszeństwo przed wagonami innej konstrukcji.

Z Cesarstwa.

Audjencia prezesa Dumy. Dnia 1 b. m. prezes Dumy, Chomiakow, wyjechał do Carskiego Sioła, gdzie miał szczęście przedstawić się Najjaśniejszemu Panu. Audjencia trwała prawie 2 godzinie. O audjencji Chomiakow powiedział współpracownikowi „Birz. Wied.”:

„Audjencia wywarła na mnie silne i głębokie wrażenie. Przedstawiłem raport o przebiegu prac Dumy i życia politycznego, związanego z pracą prawodawczą. Wszystkie prace Dumy, dokonane w styczniu, były wszechstronnie oświetlone. Zwrócono również uwagę na projekt ustawodawczy, a raczej temat, który wywołał burzliwą dyskusję — o karze śmierci. Dokonałem też w raporcie swym i ostatnich interpelacji”.

Rozpoznanie suchot.

Powszechnie wiadomo, iż tuberkulina prof. Kocha, pomimo, że nie posiada przyrządów leczniczych, jest doskonałym i nieomylnym środkiem dyagnostycznym, gdy zachodzi podejrzenie o gruźlicę.

Na organizm zdrowy t. j. nie dotknięty tuberkulami, limfa dra Kocha całkiem nie działa, ale niech tylko w człowieku lub zwierzęciu znajdzie się, najdrobniejsza choćby tuberkuliczna ognisko, zastrzyknięcie surowicy chrocy lub przebytego i uzdrowionego procesu tuberkulicznego, zastrzyknięcie surowicy wywołuje silną gorączkę i inne objawy. Tam, gdzie najbiegszy interista, za pomocą auskultacji i badań mikroskopowych nie jest jeszcze w stanie sprawdzić, czy groźny mikroby już się zakradł, zastrzyknięcie tuberkuliny rozstrzyga kwestję stanowczo. Jest to bardzo doniosła właściwość sernika dra Kocha, bo porażki suchot dadzą się wyleczyć o ile są do syć wczesnie rozpoznane.

Powiadają, że dr. Koch i jego asystent dr. Wassermann, którzy próbowali iniekcji tuberkuliny najpierw na sobie, odkryli, że sami są dotknięci gruźlicą, chociaż tego przedtem wcale nie podejrzawali.

Wszystcy pamiętamy, jak barzeczano na prof. Kocha, a szczególnie na jego asystenta za zbyt pochopne rozpoznanie leczniczych właściwości tuberkuliny, których ta substancja nie posiada. Nieszczęśliwi, którzy wybrali się pośpiesznie do Berlina na wiesć o cudownym środku, powrócili niebawem rozczarowani, albo nie wrócili całkiem... Bo ich tuberkulina dobiła. Ale z drugiej strony, nie można zaprzeczyć, że tuberkulina oddała niejednemu usługę przez to, że go ostrzegła o groźnym mu niebezpieczeństwie.

Badania za pomocą tuberkuliny są dziś na porządku dziennym, lecz głównie w praktyce weterynaryjnej. Zeby człowiekowi zastrzyknąć tak silną truciznę, która wywołuje czasem bardzo niepożądane komplikacje, trzeba dużo ostrożności, tak ze strony pacjenta jak lekarza.

Na szczęście wynaleziono temu czaszy dwa zupełnie niewinne sposoby dyagnostycznego szczypania tuberkuliny.

Pierwszy zabieg Ven Pirke'ta, polega na puszczaniu kropli roztworu tuberkuliny na skórę—wszystko jedno: ręki, nogi lub ramienia—którą się potem w tem miejscu skrabie aż do zupełnego zardęcia naskórka.

Jeżeli badany osobnik—człowiek dorosły, dziecko, albo zwierzę—jest dotknięty gruźlicą na skórę pojawił się tuberkuliczna narośl, która jednak nie powoduje gorączki i innych zaburzeń. U osób zdrowych ranka wcale się nie jęczy i szybko się zabliznia.

Drugi zabieg, wynaleziony równocześnie przez Wolffa w Berlinie i słynnego Calmette'a w Lille, polega na wpuśczeniu kroplek 1-procentowego roztworu tuberkuliny do oka. U zdrowych nie wywołuje to żadnej zgola reakcji, zaś u dotkniętych gruźlicą, choćby w bardzo nieznacznym stopniu sprawia mienne, bardzo charakterystyczne zapalenie spojówki. Ta „operacja“ jest zupełnie nieszkodliwą o ile stosuje się roztwór tuberkuliny suchej, straconej alkoholem i o ile oko badanego pacjenta jest całkiem zdrowe.

Dzięki próbie spojówkowej, udało się rozwiązać ważną kwestję, dotyczącą niepewną, czy gruźlica jest dziedziczna. Otóż okazało się że rozkropienie roztworu tuberkuliny do oka nie wywołuje u noworodków żadnych zmian. Suchoty więc nie są dziedziczne (chyba, że dalsze badania zadadzą kłam dotychczasowym spostrzeżeniom), a istnienie całych rodzin tuberkulicznych, tłumaczy się zakażeniem przez mleko matki, zarażeniem przez ciągły kontakt z suchotnikami, oraz większą skłonnością do gruźlicy istot wadliwie zbudowanych, bo pochodzących od rodziców dotkniętych tuberkulami.

Telegramy.

Rozwiązanie sejmiku finlandzkiego.

Petersburg 22 TAP. Najwyższym Ukazem Sejm finlandzki został rozwiązany. Termin nowych wyborów oznaczony na 1 maja, otwarcia zaś sejmiku 1 czerwca nowego stylu.

Straszne zamieszanie.

Kijów, 22 TAP. Chwilowo słabsza zamieć zaczęła znów wzrastać. Z linii kolejowych nadchodzą liczne wiadomości o wykolejeniach się i spotkaniach pociągów. Wiele nieszczęśliwych wypadków z robotnikami, oczyszczającymi linję ze śniegu.

Kijów, 22 TAP. Naczelnik kolei Południowo-Zachodnich inżynier Niemieszajew wyjechał stąd do Żmerynki w celu objęcia kierownictwa nad akcją ratunkową. Wczoraj próbowano wysłać pociąg do Odessy. Ogłoszono tu iż kolej nie przyjmuje odpowiedzialności za terminową dostawę towarów. Wiele pociągów stąd wylanych powraca z drogi.

Kijów, 22 TAP. Miasto odczuło zupełnie od okolic. Szosy zasypane śniegiem. Wśle na Niżu Dnieprzem zaniesione górami śniegu. Samojazdy i dyliżanse z Żytomierza od paru dni nie nadchodzą.

Chersoń, 22 TAP. W zachodnich okolicach gubernii sroży się śnieżyca. Ruch poczt i kolei wstrzymano.

Zatarg Austro-Serbcki.

Białogród, 22 TAP. Odbił się tu mityng na którym uchwalono protest przeciwko tak zw. wielkoserczkiemu procesowi o zdradę stanu w Zagrzebiu. 5000 zebranych uznało ogłoski rozpowszechnione o Serbii z Wiednia i Budapesztu za oszczerstwa wobec Europy.

Wiedeń, 22 TAP. Głeda tutejsza otrzymała urzędową wiadomość, iż pogłoski o tem jakoby wojna z Serbją była niuniknioną są bezpodstawne, chociaż przyznać trzeba, że stan rzeczy jest groźny.

O zabójstwo arszantanta.

Petersburg, 22 TAP. Senat rozpatruje skargę apelacyjną byłego policmajstra Pabjanca Jonina, który zastąpił w swoim czasie aresztowanego wskutek podejrzenia o napad na sklep monopolowy Grietela. Policmajster oraz współoskarżony strażnik Kościuszko skazani byli przez Izbę sądowną warszawską na 12 i 8 lat ciężkich robót. Przewodniczący departamentowi senatu senator Słuczewski, oskarżenie wnoszący towarzyszy ober-prokuratora senatu Właskiej, skargę cywilną popierał adwokat przysięgły Pietewierow i Mjasejed. Bronią oskarżonych adw. przys. Bułajel i członek Duszmysłowski. Sprawa potrwa dni kilka.

Otwarcie jarmarku.

Symbirsk 22 TAP. Otwarte tu dziesiąt po uroczystym nabożeństwie wielki jarmark do-rocyczny.

Prawodawstwo handlowe.

Jarostaw 22 TAP. Rybiński komitet giełdowy podejmuje starania, celem uzyskania zmian w prawie, dotyczącym upadłości handlowej.

Rabunek.

Kostroma 22 TAP. W Kinesznie czterej uabrojeni bandyci napadli na sklep kolonialny. Właściciel pod groźbą rewolwerów wydał im 850 rubli.

Falszerstwo monet.

Tomsk 22 TAP. W Nowomikolajewsku wykryto fabrykę fałszywych pieniędzy, przy czem aresztowano pięciu winnych, zabrano maszynę i metale.

Echa pożaru.

Tuta 22 TAP. Podczas pożaru w kinematografie przy ulicy Kijowskiej 14 osób zaduszone na śmierć, 30 ciężko rannych. Między martwymi rozpoznano żonę inżyniera Markowa, urzędnika Izby obrachunkowej Zwigincow wraz z żoną i wiele innych.

Porwanie.

Baku 22 TAP. Porwano tu 16 letniego syna bogacza mułmanskiego Gunjewa, jak się zdaje, celem wyłudzenia okupu. Przed-sięwzięto poszukiwania.

Car Ferdynand w Carskim-Siole.

Petersburg 22 TAP. Bułgarski car Ferdynand wyjeżdżał dziś do Carskiego-Sioła. Obecni byli Najjaśniejszy Pan i Cesarzewicz Następca Tronu.

Z jaką się żenić?

Na pytanie w tak ważnej sprawie, która rozstrzyga o szczęściu całego życia, następująco daje odpowiedź znany humorysta amerykański, dziś już niezjący Maks Oreil.

Żeń się z kobietą—plisz Oreil—która jest mniejszą od ciebie. Nie żeń się z taką, która nie potrafi śmiać się serdecznie. Charakter bowiem pewnej woty można poznać po sposobie, w jaki ona się śmieje. Nie żeń się dalej z kobietą, której śmiech bywa wymuszony.

„Ożeń się natomiast z kobietą, która rozumie się na żartach, która umie cenić humor i wszystko widzi w różowym świetle. Nie żeń się zaś z kobietą, która wszystko gani, która wysmiewa złośliwie swe przyjaciółki, skoro się one tylko odwrócą; żeń się z kobietą, która potrafi znaleźć dobre słowo na obronę ludzi, oczernianych w jej obecności.

Gdy idziesz z narzeczoną do teatru, nie kupiwszy poprzednio biletów, to ożeń się z nią, jeżeli na wiadomość, że wszystkie miejsca w parterze i na balkonach są rozprzedane, wesóło i bez przymusu zawoła: „Nie nie szkodzi, pójdziemy na galerję: najważniejsze, abyśmy się rozserwali!“

Gdy spotkasz zebrańka i chcesz mu dać jałmużnę, to nie żeń się z kobietą, która w tej chwili powie do ciebie: „Może ten galgan pieniądze w szynku przepije“. A gdy ty zrobisz taką uwagę, a ona odpowie: „Niech tam! To biedak! Dziś zimno, kieliszek wódki zrobi mu dobrze!“—to ożeń się z nią.

Spróbuj się dowiedzieć, jak się twa wybrana rano przy wstawaniu zachowuje gdy się ją niespodzianie ze stódkiego snu wyrwało. Skoro się ze śmiechem budzi—ożeń się z nią. Jeżeli jednak zachmurzy się i z pasją zawoła: „No! Co to ma znaczyć!“—to nie żeń się z nią: nie jest ona ani miła, ani wesota. Ta próba jest niezawodna.

Nie żeń się z kobietą, która ma nienaturalne manery, tak zwane „dobrego towarzysstwa“. Młode dziewczę, które swój śmiech chowa dla obcych, a swoich raczy skwaszoną miną, nie jest stworzone do pożycia małżeńskiego. Jak długo ty jesteś tylko „przyszłym“ tej dany, będzie się zapewne z tobą obchodziła bardzo ostrożnie — bo czyż nie jesteś jeszcze obym? Lecz możesz być pewnym, że z chwilą, gdy zostanie twą żoną, będzie cię traktowała, jak gdybyś należał do rodziny.

Gdy odwieziesz jaką kobietą, a ona każe ci czekać pół godziny, aby ci się sprezentować w toalecie nienagannej—nie żeń się z nią. Jeśli jednak wyjdzie zaraz, tak jak soi, bez nadzwyczajnej fryzury, w sukni domowej, jest to dziewczę praktyczne, ożeń się z nią, zwłaszcza, jeśli się nie usprawiedliwia zbyt długo iż wyszła w negliżu.

Ożeń się z panią, która swemu ojcu robi pierożki, lub fajkę napycha, która się troszczy o porządek w jego gabinecie i myśli o tem, co on szczególnie lubi; która siada mu na kolana, ciągnie go figlarnie za włosy, lub za uszy i daje mu pieszczotliwe imiona. Dziewczę, które igra ze swym ojcem, które nie pozwala mu wyjść zanim nie obejrzy starannie jego ubrania i nie stwierdzi, że wszystko jest w porządku, które jeszcze na pożegnaniu catusa mu posyła—to dziewczę—powiadam—będzie wzorową żoną. Szczęśliwym jest ojciec, który ma taką córkę... szczęśliwym będzie mąż czynna, który ją posiadzie za żonę!

Różne.

„Gubernia chełmska“. Urzędownie ogłoszona została uchwała rady ministrów w sprawie utworzenia specjalnej gub. chełmskiej, do której mają wejść powiaty: białski, włodawski a gub. siedleckiej oraz hrubieszowski, tomaszowski, chełmski i bitgórski z gub. lubelskiej.

W ten sposób według uchwały rady ministrów, z obecnego obszaru Królestwa Polskiego odeszłyby 6 powiatów. Tymczasem na odbytem w tych dniach zebraniu chełmskiego bractwa prawosławnego, które, jak wiadomo, zapoczątkowało wyłączenie Chełmszczyzny z Królestwa Polskiego, urzędownie oświadczone, że do projektowanej gub. chełmskiej wejdzie nitylko wymienionych w komunikacie urzędowym 6 powiatów, ale nadto do nowej gubernji mają być przyłączone miejscowości, gdzie rzekomo pozostała jeszcze ludność prawosławna, a mianowicie części powiatów krasnostawskiego, lubartowskiego, radzymskiego, zamojskiego i konstantynowskiego.

Dodać należy, że w wymienionych powiatach mieszka już wyłącznie ludność polska, ludność prawosławna zaś jest bardzo nieznaczna.

Sledztwo przedwstępne, w sprawie Lopulnia już zostało ukończone. Postanowiono utrzymać oskarżenie w granicach artykułów 102 i 51 ustawy kryminalnej. Maximum kary według tych artykułów wynosi katogę bezterminową i minimum—zesłanie na osiedlenie.

Na posiedzeniu prokuratury omawiano starania krownych i rodziny Lopuchina o uwolnienie go na porękę. Starania te uchylono odpowiedział odmowną. Sprawa ma być rozpatrywana w pierwszych dniach kwietnia roku bieżącego.

OFIARY.

Na salę zajęć od właściciela cuklarni F. Michotka rb 1—jaką połową naddanych omyłkowo wobec wielkiego rchnu pana Sławskiego—i przez tegoż zwróconych rubli 2.

Na chorego szewca Kozika: — Maraczewska 50 kop.

Na Tow. Dobr. dla Chrzescjan — Marja G. 60 kop.

Od dziesięćoletnia starszuszka X. X., nauczycielka, wychowawczyni paru pokoleń, bez środków do życia, chora, prosi o pomoc.

Pamiętajcie o Towarzystwie wpisów szkolnych.

OD ADMINISTRACJI

Przypominamy Szan. prenumeratom, że czas wielki uregulować za-
ległe rachunki i odnowić prenume-
ratę na rok 1909.

S. Szczawiński

w Częstochowie (obok Teatru)
Skład Win
DELIKATESÓW
i towarów kolonialnych
ogz. od 1878 r.

TELEFON № 9.

Poleca na nadchodzący post:

Ryby wędzone, Ryby solone, Ryby świeże: Na wagę, Sigi, Jesiotra. **Minogi, Śledzie królewskie, Uliki i zwyczajne, Sardynki, Szproty, Komary, Auchovis i Marynaty** z ryb i jarzyn. **Kawior Aatrachański i Amurski** wybor-
ny w smaku po rublu funt. **Maśło solone** świeże. **Sery** znanych gatunków, **Maggi**
znakomitą posną przyprawą do wszelkich zup i sosów. **Włoszczyznę suszoną. Śliwki**
francuskie deserowe i owoce suszone. Pierniki i Herbatniki. Poma-
rańcze słodkie i Mandarynki w wielkim wyborze, oraz

Oliwę Nicejską i Olej słonecznikowy.

DRUKARNIA

i Sklep materiałów piśmiennych
F. D. WILKOSZEWSKIEGO

w CZĘSTOCHOWIE, Aleja II № 38.

Przyjmuje do druku wszelkie obstatunki i wykony-
wa starannie po cenach możliwie niskich.

**Druki ozdobne i kolorowe, księgi buchalteryjne,
dzieła, afisze, klepsydry, blankiety, koperty.**

Bilety wizytowe.

Na składzie: **KSIAŻKI MELDUNKOWE**, książki i prośby do paten-
tów akcyjnych, pienipotenże, kontrakty, kwitrujące i t. p.
Sklep zaopatrzony w różne papiery i materiały piśmienne.

Warszawska Pracownia bielizny

męskiej, damskiej i dziecięcej
przyjmuje

Szyje sukien damskich
i wykonywa pod kierunkiem wykwa-
lifikowanych mistrzyni podług naj-
nowszych wzorów wszelkiego rodza-
ju roboty w zakresie powyższy wcho-
dzące.

Przyjmuje uczenie.

II Aleja № 33 mieszk. 17.

Z czem poleca się Szan. Klienteli
58 Dobrowolska.

Zakład Stolarski

JANA BŁASZCZYKOWSKIEGO

Teatralną № 16 w Częstochowie,

przyjmuje roboty meblowe i budowlane; i gotowe na składzie dynty i for-
niery. Ceny przystępne.

Od kwietnia, mieszkanie 2 pokoje z ku-
chnią, tanio do wynajęcia, może być staj-
nia, góra na parę, skopa i wozownia, przy
ulicy Nowej № 46. 288-12-3

Nagrodzony najwyższą nagrodą — medal złoty i krzyż honorowy
na wystawie międzynarodowej w Marsylii w 1908 r.

i medalem na wystawie w Rostowie
w/D 1908 r.

Uznany za najlepszy.
Środek wzmacniający
włosy i usuwający łupież.

CAPTOLIN

prow. farmacji **Stanisława Hamburga**
do nabycia w składzie aptecznym Aleja II róg Teatralnej
w Częstochowie.

KANTOR WYNAJMU

Waret na gumach i bez gum,
oraz landa, powozów, bryczek etc.

W każdym czasie, na godziny, kursa i miesięcznie.

Po cenach umiarkowanych.

KANTOR ul. Teatralna № 56, telefon № 246.

1495-5-3

J. KOSSOWSKI.

„Arystokratyna”

Odnaczona na zeszłorocznej wystawie lekarzy i przyrodników we
Lwowie medalem złotym i dyplomem.

„Arystokratyna” działa przez swą zawartość węgla anty-
septycznie i odczuwająco, już po krótkim użyciu — staje się płę-
dząca biała i nabiera młodocianej świeżości i wdzięku.
Płegi, zmarszczki, wągry, żółte plamy usuwa „Arystokratyna” po
kilkorazowym użyciu.

Żądać w składach aptecznych i aptekach.

Główny skład na Królestwo i Cesarstwo w składzie

APTECZNYM

Wacława ORZEŁ

w Częstochowie, III Aleja № 48.

Sklep spożywczy sprzedam, Ostatni Grosz
№ 58, przy budującej się Horbkiej sta-
cji. 240-3-3

Mieszkanie 2 pokoje i kuchnia do wynaj-
mienia od 1 kwietnia, II Aleja dom Imi-
cha № 16 mieszk. 20. 243-2-2



Doza: 2 pigułki wieczorem przed spoczynkiem.
Nie powoduje bólu w żołądku, ani mdłości, ani biegunki

FRANCUSKI POPULARNY ŚRODEK

przeciw

**CHRONICZNEJ
OBSTRUKCJI**

Firma Br. Wiśniewscy i S-ka
właściciel

Antoni Chrzęszczewski
jako generalni reprezentanci **Russkie-
go Tow. Górzelników**

poszukują **przedstawicieli** dla
sprzedaży spirytusu denaturowanego i
technicznych do tego przyrządów,
na pojedyncze gubernie, powiaty lub
większe miasta. Reflektanci z chęcią
kaskawie zgłaszać się osobiście lub
listownie do kantoru firmy: **Warszawa,
Foksal 18 tel 30 69.**

193

3-2



Otworzyłem

SKŁEP

z maszynami

do szycia firmy Pfaff i różnych firm
po rb. 40, z gwarancją i bezpłatnym
wyczeniem szycia i haftu. **Stary
Rynek № 14. M. Kasztan.**
170 dom Gajslora. 24-6

**Sprzedam oficynę, Sta-
wowa 5. 98 15 8**

Potrzeba dwoje ludzi do gospodarstwa,
może być małżeństwo bożdzienne w śre-
dnim wieku, z życiem na miejscu. Wiado-
mość w domu H. Pietrzykowskiego, ulica
Ciemna obok ogrodu Zawady. 3-2

Potrzebni chłopcy do warsztatu kowalskie-
go w Częstochowie, ulica Prosta № 882
do Zylwińskiego na Zawadzie. 3-3

Nauczyciel Tańców

Ed. STOKOWSKI

zawiadania, 12 od dnia 1 Marca r.b.
rozpoczyna specjalny kurs lekcyj
Mazura oraz najnowszych tańców.
Zapisy codziennie Aleja III № 71,
lub Alcja I № 9. Resursa.

Zaraz do wynajęcia

przy ul. Cerkiewnej 7, pokój z od-
dzielnym wejściem, obszerny fronto-
wy, także kuchnia ze spiżarnią i wo-
dą na parterze. Wiadomość w mie-
szkanin № 2. 216-3-2

Spółgła karta pasportowa na imię Ed-
munda Milera, wydana przez fabrykę
papieru i Miłyny w Częstochowie oraz per-
sonelka z 2-ma rublami. Łaskawy znalazca
zwrócić złożyć w Adm. Górn. 202

Wysoko wykwalifikowany buchalter, korespondent,
reflektant techniczny, były pracownik za-
kładu Ostrowskich, posiadający bez srodk-
ów do życia, prosi o jakie zajęcie.
Oferty w Adm. Górn. pod St. K. 259

4 pokoje z kuchnią w każdym czasie do
wynajęcia. Mieszkanie komfortowe, od-
dzielny dmek, boz ogrodnictwa. Wiadomość
u stróża, ulica Fabryczna № 0, naprzeciw
Iglarni. 261

MASŁO

ze zjednoczonych **Maślarni**
parowych

„Naprzód”

Śmietankowe za funt po 55 k.

Solone do bułek „ 50 „

Solone do potraw I gat. „ 46 „

„ II gat. „ 38 „

Sery litewskie „ 28 „

Dość można Szkolna 9 m. 7.

Skład główny w Warszawie Mo-
kowska 49, telefon 54.81.

Poleca masło dla p. p. Kupców po
cenach znacznie niższych.

Młody człowiek poszukuje umiowanego
pokoju z usługą od 1-go Marca. Me-
że być przy rodzinie. Oferty Wólar St.
Pora. 224-3-8

Się do sprzedania mały dębowy w stylu an-
gielskim, nowyalnia, otwórka. III ale-
ja № 48 u stróża. 253-1-1